Należytość pocztowa opłacona gotówką. Cena egz. 20 gr

GŁOS NARODU

Nr. 302. — ROK XLII.
PONIEDZIAŁEK
4 LISTOPADA 1935.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA, KRAKÓW, UL. ŚW KRZYŻA 11
KONTO P. K. O. WARSZAWA NR 140.055. — KONTO P. K. O: KRAKÓW NR. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z o noszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą.
Miesięcznie	5·– zł.	4·50 zł.	5.– zł.	8·– zł.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-05.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.
Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Redakcja przyjmuje strony od godziny 11. do 13.

Ofensywa na wszystkich frontach.

Rzym, 3. 11. (PAT). **Ogłoszono tu komunikat urzędowy o rozpoczęciu dziś o godzinie 6-ej rano ofensywy wojsk włoskich ze wszystkich frontów. Na froncie północnym kolumny wojsk włoskich posuwają się w kierunku Wolo i Makalle. Na froncie południowym w prowincji Ogaden. poszczególne oddziały rozwijają żywą działalność, zaś lotnicy włoscy prowadzą ożywioną akcję wywiadowczą.**

Wielkie rozmiary działań wojennych.

Warszawa. 3. 11. (PAT). Na podstawie wiadomości, otrzymanych ze źródeł włoskich, francuskich i abisyńskich. PAT. podaje następujący komunikat o sytuacji na wszystkich frontach rankiem dnia dzisiejszego:

Według źródeł włoskich. ofensywa wojsk włoskich w kierunku Makalle rozwija się w całej pełni. Gen. de Bono **wydał wczoraj wieczorem ostatnie rozkazy o rozpoczęciu działań wojennych, które swemi rozmiarami tak pod względem terenu, materjału wojennego. jak i licznego udziału wojska. przewyższają wszystkie dotychczas podejmowane przez Włochów operacje.** Główna akcja rozwija się z Adigratu, aczkolwiek front aduański również nie pozostaje bezczynny, ponieważ armja gen. Maravigna przygotowuje się do zajęcia rejonu. Aksum. Główną rolę w obecnem natarciu odgrywają oddziały tubylcze armji gen. Biroli oraz wojska gen. Santini, wśród których znajduje się ras Gugsa ze swymi żołnierzami.

Według źródeł francuskich. sytuacja na froncie północnym jest następująca: **Ofensywa włoska na froncie tigrejskim zakrojona jest na dużą skalę i będzie rozwijać się w tempie przyspieszonem.** Każda dywizja włoska będzie poprzedzana przez oddziały wojsk tubylczych. Rejon Adigratu został niezwykle silnie obsadzony. Akcja obronna prowadzona jest w kierunku wschodnim, celem zabezpieczenia się od wszelkich niespodzianek od strony rejonu Dankali. Żołnierze włoscy okopują się w skalistym gruncie. co wymaga olbrzymiego wysiłku.

Powody ofensywy.

Jednym z powodów podjęcia ofensywy ma być podobno apel ludności z terenu jeszcze nieokupywanego o pomoc włoską. **Pozatem rozpoczęcie ofensywy spowodowane zostało koniecznością zmniejszenia trójkąta Adua—Adigrat—Makalle. który pod względem strategicznym posiada doniosłe znaczenie.**

Pierwszym celem ofensywy włoskiej ma być miejscowość Hausien. Po zajęciu tej miejscowości wojska włoskie wejdą na wysokość 2000 metrów. Prawdopodobnie korpus armij gen. Maravigna, zajmujący odcinek frontu pod Aduą, nie pozostanie bezczynny. Przypuszczać należy, że gen. Graziani wzmoże swą akcję na froncie somalijskim w czasie rozwijania się ofensywy na froncie północnym. Korpus armji, prowadzący ofensywę w kierunku na Makalle, składać się będzie z tubylców prowincji Danakil.

Przedsionek piekła.

Wcielenie wojowników danakilskich do armji włoskiej — jak podkreślają w kołach francuskich — ma duże znaczenie pod względem wojskowym, gdyż lewe skrzydło armji włoskiej zostało znacznie wzmocnione przez wojowników, którzy **przyzwyczajeni są do niezwykle gorącego klimatu pustyni Danakil. zwanej „przedsionkiem piekła“.** Adigrat oddzielony jest od równiny Danakil górami o wysokości 1500 metrów. W wąwozach tych gór Abisyńczycy mogą bardzo łatwo zorganizować silny opór.

Według niesprawdzonych wiadomości, ras Kassa zdąża szybkim marszem ze swemi wojskami od jeziora Tana w kierunku jeziora Aszaragi. celem połączenia się tam z stutysięczną armją, która znajduj esię już w wspomnianym rejonie. Aszangi znajduje się w odległości 70 klm. w prostej linji od Makalle.

Według komunikatu rządu abisińskiego. plemiona Asamaira w dalszym ciągu niepokoją stałemi napadami wojska włoskie w okolicy góry Mussa Ali, zadając im dotkliwe straty i zmuszając je do posuwania się w głąb pustyni Adal, gdzie klimat jest wprost zabójczy.

Malaria na froncie ogadeńskim.

Addis Abeba, 3. 11. (PAT). Według niepotwierdzonych dotychczas wiadomości, w kilku **rejonach na froncie ogadeńskim szerzy się epidemja malarji. co zmusza wojska włoskie do szukania bardziej zdrowotnych okolic.** — Krążą również pogłoski, że jeńcy włoscy, **wzięci przez** wojska ras Seyuma, mają być przetransportowani do Addis Abeby.

Rząd abisyński zarekwirował 50 samochodów ciężarowych dla przewiezienia robotników na roboty przy drodze, prowadzącej z Addis Abeby do Dessie.

Badania międzymin. komisji we Lwowie.

Lwów, 3. 11. (PAT). W dalszym ciągu objazdu najważniejszych ośrodków gospodarczych Polski, komisja międzyministerjalna badania regjonalnych zagadnień gospodarczych przybyła w dniu 31 października do Lwowa.

W pierwszym dniu członkowie komisji udali się do zagłębia naftowego, gdzie zwiedzono szereg zakładów i odbyto rozmowy z przedstawicielami przemysłu naftowego i z delegatami robotników.

Dnia 2 bm. komisja odbyła we Lwowie **konferencje z przedstawicielami samorządów gospodarczych i kierownikami wydziałów gospodarczych urzędów wojewódzkich trzech województw południowo-wschodnich. Pozatem na posiedzeniach sekcyj członkowie komisji zetknęli się ze sferami rolniczemi, rzemieślniczemi, przemysłowemi i handlowemi.**

Dn. 3 bm. komisja udała się w okolice Lwowa, zapoznając się na terenie gmin polskich i ukraińskich z zagadnieniami, dotyczącemi wsi małopolskiej.

Wieczorem komisja udała się na cmentarz obrońców Lwowa, poczem odjechała w dalszą drogę do Krakowa.

Śmierć na przejeździe kolejowym.

Tarnowskie Góry. 3. 11. (PAT). Dnia 2-go bm. wieczorem na szlaku kolejowym Stary Trzebin (pow. lublinieckiego) **najechał pociąg osobowy na przejściu niestrzeżonem na samochód ciężarowy, który został kompletnie zniszczony. W wypadku cztery osoby poniosły śmierć, trzy są ciężko ranne i jedna lżej.** Rannych przewieziono pociągiem ratunkowym do szpitala w Tarnowskich Górach. Winę wypadku ponosi szofer.

Prokurator o prof. Meissnerze.

W sobotę w procesie prof. Meissnera przed sądem okręgowym w Warszawie przemawiał prokurator, powodowie cywilni oraz obrońca oskarżonego. Prokurator podniósł. że dokoła oskarżonego krąży legenda. Jest ona rozdwojona w opinji studentów i asystentów. **Prof. Meissner jest znakomitym chirurgiem, ale z drugiej strony pod jego adresem padają poważne zarzuty, iż jest on ryzykantem, chirurgiem nie lekarzem, człowiekiem, który dla celów doświadczalnych poświęca życie ludzkie. Wydział Lekarski Un. Jag.**, dwaj biegli na sali sądowej, na pytanie jakie były cierpienia prof. Drabika, rozkładali bezradnie ręce. Odpowiedzieli, że nie wiedzą, a prof. Meissner zdecydował się od razu. **W tej decyzji mieści się** — mówił prokurator — **cała charakterystyka prof. Meissnera, który lekceważy sobie brutalny zabieg operacyjny.** Biegli powiedzieli, że istniała konieczność dokonania próbnego wycinka chorej kości, prof. Meissner tego nie zrobił i tłumaczy się, że pacjent nie chciał się na to zgodzić. To nie jest argument dla profesora. Prof. Meissner twierdzi, że pacjent groził samobójstwem z powodu cierpienia, a zatem, wynikałoby z tego, że prof. Meissner kierował się litością. Ale lekarzowi nie wolno dla ulżenia cierpieniom chorego skrócić okres cierpienia.

W dalszej części mowy prokurator omawiał samą operację i podniósł, że prof. Meissner nie wykonał zasadniczych czynności przygotowawczych, bez których nie można przystępować do operacji. W konkluzji długich wywodów **prokurator podtrzymał oskarżenie, zmienił tylko kwalifikację przestępstwa.** Powodowie cywilni domagali się zasądzenia powództwa cywilnego w sumie 60 **tys. zł.** Obrońca oskarżonego podnosił, że prof. Meissnera nie można winić za tragiczny splot okoliczności w wypadku, w którym operacja okazała się konieczną. Wyrok ogłoszony będzie dziś w poniedziałek po południu.

Afera Stawiskiego odżywa przed sądem po dwu latach.

Paryż, 3. 11. Jutro 4 bm. rozpoczną się w Paryżu przed sądem przysięgłych **rozprawy w głośnej aferze Stawiskiego, która w historji republiki francuskiej przybrała rozmiary znacznie większe od procesu Panamskiego.** W ciągu dwu lat od wykrycia afery, namiętności, które wzbudziła stawiskjada. osłabły, to też proces odbędzie się w dość spokojnej atmosferze. Jak wiadomo afera Stawiskiego doprowadziła do dymisji rządów Chautempsa, do tragicznych wypadków lutowych oraz do upadku rządu Daladiera. Główny oskarżony w procesie Aleksander Stawiski zginął, jak wiadomo, w Chamonix od kuli rewolwerowej.

Sprawa Stawiskiego rozpoczęła się 3 grudnia 1933 roku.

Wówczas agencja Havasa zakomunikowała redakcjom krótką wiadomość z Bayonne, która na początku nie zwróciła na siebie najmniejszej uwagi. Wiadomość głosiła, że przekazana została prokuratorowi sprawa dyrektora lombardu miejskiego w Lyonie niejakiego Tissier, który został aresztowany i osadzony w więzieniu miejscowem. **Większość dzienników pominęła tę notatkę i dopiero w dwa dni później prasa zaczyna pisać o olbrzymich nadużyciach** i wymienia **głośne nazwiska osób zamieszanych** w aferze.

Zaczęło się od 30 miljonów.

Nadużycia polegały na emitowaniu **fałszywych bonów, z których osiągnięto olbrzymią sumę 250.000.000 franków.** Zaczęło się od tego, że Stawiski przedstawiony dyrektorowi Desbrosses lombardu w Orleanie, zdołał w krótkim czasie uzyskać od niego 30 miljonów franków pod zastaw małowartościowej biżuterji. Biżuterja nie została wykupiona w terminie i miała być sprzedana z licytacji. **Stawiski chcąc ratować sytuację, namówił Desbrossesa do wydania fałszywych bonów zakładu zastawniczego.** Z biegiem czasu **Stawiski powciągał do oszustw** znaczne grono osób dzięki temu. że zdobył sobie opinję bogatego przemysłowca. Oszustwa wykryto. gdy przybrały one już wielkie rozmiary. **Nastąpiły sensacyjne aresztowania i interpelacje w Izbie deputowanych, upadek rządu, przeniesienie dochodzeń z Bayonne do Paryża, wyznaczenie specjalnej komisji śledczej przez parlament itd.** Wymieniona komisja parlamentarna przerwała swe prace, nie zdoławszy osiągnąć zamierzonych rezultatów. Materjały, zebrane przez tę komisję. zostały przekazane władzom sądowym które ponownie rozpoczęły dochodzenia. — Trwały one blisko dwa lata. Prasa czyniła gorzkie wyrzuty władzom śledczym. spowodu przewlekania sprawy. Składały się na to wyjątkowe okoliczności.

DOKUMENTY NA 35.000 STRON.

Akt oskarżenia stanowi olbrzymi tom, którego odczytanie zajmie dwa dni. zaś dokumenty sprawy obejmują 35.000 stron. Musiano dokonać przeróbki sali sądowej. by rozszerzyć miejsce dla podsądnych oraz 51 adwokatów. Przed sądem przesunie się ponad 250 świadków.

———000———

Delegacja przemysłu angielskiego w Warszawie.

Warszawa, 3. 11. (PAT). Dziś przybyła do Warszawy misja przemysłowców angielskich, pod przewodnictwem p. Ramsaena, dyrektora oddziału handlu zagranicznego w „Federation of British Industries“. Równocześnie przybył p. Lyal, naczelnik wydziału w ministerstwie handlu. W skład delegacji wchodzi kilkanaście osób.

W czasie swego kilkudniowego pobytu w Polsce członkowie misji odbędą szereg konferencyj z przedstawicielami życia gospodarczego Polski. W programie prac misji przewidziana jest m. in. możliwość wyjazdu poszczególnych delegatów przemysłu W. Brytanji do Łodzi, Katowic. Poznania i Gdyni w celu bezpośredniego zetknięcia się z przedstawicielami życia gospodarczego tych ośrodków.

———000———

Kompromitująca przegrana w Brukseli.

Bukareszt, 3. 11. Mecz piłkarski Polska—Rumunja zakończył się kompromitującą porażką Polski 4:1 (3:1).

Lwów, 3. 11. W spotkaniu o wejście do Ligi, Czarni pokonali Podgórze 2:1.

Co słychać w Krakowie.

LISTOPAD

Poniedziałek 4: Karola Boromeusza kardyn. wyzn., Amancjusza bisk., Modesty p.
Wschód słońca 6.36, zachód 16.12.
Długość dnia 9 godzin i 36 min.

Wtorek 5: Zacharjasza kapł. i Elżbiety, Sylwaniego i tow. męcz., Bogusława.
Wschód słońca 6.38, zachód 16.10.
Długość dnia 9 godzin i 32 min.

—000—

CHŁODNA JESIENNA NIEDZIELA. Ubiegła niedziela upłynęła pod znakiem jesiennych chłodów. Mglisty ranek, obawa deszczu i mroźny wiatr wschodni wpłynęły na zmniejszenie ruchu w mieście. Niewiele osób podążało na cmentarze, jeszcze mniej przechodniów widać było na plantach, które przygotowują się zwolna do snu zimowego. Czułe na zimna krzewy okryte zostały stosami gałęzi i liści, woda z sadzawki spuszczona, a łabędzie, gęsi i kaczki zabrane do ogrodu Zarządu plantacyjnego przy ul. Lubicz.

—ooOoo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

CZŁOWIEK-MUCHA produkował się będzie dzisiaj w poniedziałek i jutro we wtorek o godz. 19.30, obok kina „Wanda“.

—:000:—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: Teatr nieczynny.
Wtorek: „Muzyka na ulicy“.
Środa: „Muzyka na ulicy“.
Czwartek: „Muzyka na ulicy“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: „Karjera“.
WANDA: „Kapryśna Marietta“.
APOLLO: „Epizod“.
SZTUKA: „Kozak i Słowik“.
UCIECHA: „Bengali“.
STELLA: „Zamach na generała Skołłona“.
ADRIA: „Sing-Sing“.
PROMIEŃ: „Kocham wszystkie kobiety“ z J. Kiepura.
BAGATELA: „Poszukiwaczki złota“. Na scenie rewja: „Z papryką..!!“

KINO MUZEUM wyświetla w poniedziałek film pt.: „Viva Villa“ (Wallace Beery).

—ooo—

„MUZYKA NA ULICY“. Świetna komedja muzyczna, która na wszystkich scenach zdobyła sobie niebywałe powodzenie, wypełni jutrzejszy wieczór Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego. W głównych rolach znajdują po pis pp.: Niedziałkowska, Suchecka, Kondrat, Macherski i Szubert. Reżyserja J. Karbowskiego.

„TRZY MGŁY“, poemat dramatyczny M. Niżyńskiego jako prapremjera będzie najbliższą nowością teatru miejskiego. Utwór ten odznaczony pierwszą nagrodą na konkursie legjonowym w Krakowie posiada niezaprzeczone walory poetyckie i oryginalną koncepcję dramatyczną. Od dłuższego czasu trwają prace przygotowawcze pod kierunkiem reżysera W. Radulskiego z udziałem najwybitniejszych sił zespołu z J. Karbowskim na czele.

DORA KALINÓWNA, pieśniarka i dotwór czyni typów charakterystycznych, wystąpi po raz drugi i ostatni w czwartek 7 bm. w Starym Teatrze.

—ooo—

Wielki zjazd do Warszawy na Święto Niepodległości.

Organizowany jest wielki zjazd z całej Polski do Warszawy na obchód Święta Niepodległości. W programie obchodu przewidywane jest złożenie hołdu pamięci marsz. Piłsudskiego w Belwederze i wielka rewja wojskowa na Polu Mokotowskiem. By umożliwić wszystkim zwiedzenie Warszawy w tym czasie, Liga Popierania Turystyki uzyskała od Ministerstwa Komunikacji znaczne zniżki kolejowe dla przyjeżdżających do stolicy. Na podstawie kart uczestnictwa wydawanych przez LPT., każdy przyjeżdżający do Warszawy w czasie od 9 do 12 bm. otrzyma 50 procent zniżki normalnej w drodze do stolicy, a powrót do miejsca zamieszkania bezpłatnie pod warunkiem, że podróż ukończy do godziny 24 dnia 12 bm. Karty uczestnictwa w cenie zł. 3, poza zniżką kolejową, będą dawały prawo do bezpłatnego wstępu na rewję wojskową w dniu 11 bm. na miejsca specjalnie zarezerwowane.

By ułatwić nabycie kart LPT. powierzyła ich sprzedaż wszystkim oddziałom Orbisu i Cooka, zaś w miejscowościach, gdzie te biura nie istnieją, kioskom Ruchu na dworcach kolejowych. Dla orjentacji zaznaczamy że cena biletu III klasy w pociągu osobowym, łącznie z ceną karty uczestnictwa, będzie wynosiła z **Krakowa do Warszawy i spowrotem 10.60 zł.**

—ooOoo—

15 tysięcy złotych za śmiertelny strzał wartownika.

Dnia 26 grudnia ub. r. przechodził w nocy ...owni w Tarnowie **Ludwik Morończyk** ... Morończyk **przechodził przez** teren zakazany, wartownik wezwał go do zatrzymania się. Gdy kilkakrotne nawoływania nie odniosły skutku, wartownik strzelił, **kładąc Morończyka trupem na miejscu.** Rodzina zmarłego wytoczyła skargę przeciw Skarbowi Państwa o odszkodowanie w kwocie **15 tys. zł. i 70 zł. miesięcznej renty.** Skargę rozpatrywać będzie w najbliższych dniach Okręgowy Sąd Cywilny w Krakowie.

—ooo—

Z kin krakowskich.

„KARJERA“ w kinie „Świt“. Do serji dobrych filmów, wyświetlanych przez kino „Świt“, przybył jeden więcej, zatytułowany „Karjera“. Już samo nazwisko odtwórczyni głównej roli Marty Eggerth, znanej dobrze publiczności krakowskiej choćby z tak pięknego filmu jak „Niedokończona symfonja“, jest pewnego rodzaju probierzem jakości filmu. Niebanalna akcja, bogata wystawa, dobrze opracowana strona dźwiękowa (Marta Eggerth popisuje się swym dźwięcznym sopranem) tworzą szereg wielkich walorów wyświetlanego obrazu. Jednym z partnerów wielkiej artystki jest zachodząca już dzisiaj gwiazda wiedeńskiej sceny, tenor Leo Slezak. Również mniejsze role zostały starannie obsadzone.

Polski Związek Zachodni protestuje

przeciw prześladowaniu Polaków w Niemczech.

W niedzielę odbyły się w Krakowie obrady Rady Naczelnej Polskiego Związku Zachodniego. Obrady poprzedziło nabożeństwo za duszę śp. marsz. Piłsudskiego odprawione w kościele Marjackim przez ks. dr **F. Machaya,** poczem uczestnicy udali się na Sowiniec i wzięli odział w sypaniu kopca. Na Zjazd przybyło około **900 osób.** Okręg Śląski P. Z. Z. zorganizował wycieczkę zbiorową złożoną z około 800 osób.

Rozpoczęcie obrad poprzedziło zwiedzenie przez uczestników gmachu „Domu Śląskiego“, w którego wykończonej części prowadzono też obrady.

Zebranie zagaił prezes **Stamirowski,** udzielając po krótkiem przemówieniu powitalnem głosu **Stan. Kudlickiemu,** który wygłosił referat p. t.: **„Prace programowe Polskiego Związku Zachodniego na terenach wewnętrznych“.** — W rezultacie wysłuchanego z dużą uwagę referatu, przyjęto następujące rezolucje:

„Rada Naczelna Polskiego Związku Zachodniego, obradująca w Krakowie dnia 3-go listopada 1935 roku stwierdza co następuje:

1) Ostatnie miesiące przyniosły wysoce niepokojące wiadomości o ponownem pogorszeniu się sytuacji ludności polskiej w Niemczech. W szczególności zwraca uwagę sposób potraktowania słusznych postulatów Polaków w Niemczech, w sprawie ustawy o zagrodzie dziedzicznej oraz w sprawie obowiązków uczestnictwa obywateli niemieckich, narorodowości polskiej w tzw. służbie pracy, której wyraźnie sformułowanym celem jest wychowanie uczestników w niemieckim duchu narodowo-socjalistycznym.

Również żywe zaniepokojenie społeczeństwa polskiego muszą wywołać ponawiające się wypadki stosowania nacisku administracyjnego wobec osób, przyjmujących udział w polskim ruchu narodowym. Stwierdzić musimy, że niestety zasady głoszone przez odpowiedzialne czynniki urzędowe, a w szczególności zawarte w niejednokrotnych oświadczeniach Kanclerza Rzeszy, wodza narodu niemieckiego Adolfa Hitlera, nie zostały wcielone w życie, a przeciwnie, czynione w ostatnich czasach enuncjacje przez członków Rządu Rzeszy stoją w jaskrawej sprzeczności z oświadczeniami Kanclerza“.

2) W drugim punkcie rezolucji Rada Naczelna stwierdza, że mniejszości narodowe w Polsce korzystają bez ograniczeń z pełni praw obywatelskich.

Dalej, „Rada Naczelna PZZ stwierdza, z całym naciskiem, że taki stosunek do mniejszości niemieckiej w Polsce może mieć swoją rację bytu tylko wtedy jeżeli społeczeństwo polskie będzie przeświadczone, że naszym współrodakom poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej danem jest korzystać z pełni praw, przysługujących każdemu, spełniającemu swe obowiązki, względem państwa, którego jest obywatelem — w myśl zasady: równe obowiązki równe prawa“.

3) „Rada Naczelna P. Z. Z. wzywa społeczeństwo polskie do dalszego najliczniejszego skupienia się w szeregach P. Z. Z.“.

4) **„Rada Naczelna PZZ. zwraca się do Rządu Polskiego z prośbą, by w sposobie traktowania mniejszości narodowych w Polsce uwzględniał stan faktyczny położenia mniejszości w odnośnych państwach“.**

W dyskusji nad rezolucjami zabierali głos pp.: **Bąkowski** (Warszawa), **sen. Rolle** (Kraków), **Kieszek** (Śląsk), **Korzeniewski** (Śląsk), **Soitys** (Śląsk), **Trzciński** (Poznań), **Syska** (Śląsk).

Na wniosek inż. Rollego uchwalono rezolucję potępiającą prześladowanie polskości w Czechosłowacji i zapewniającą Polaków w Czechosłowacji o solidarności i poparciu w walce o utrzymanie mowy, obyczajów i tradycyj narodowych.

Na zakończenie Zjazdu uczestnicy jego udali się do krypty św. Leonarda, do trumny śp. marsz. Piłsudskiego.

Sport

Podwójne zwycięstwo polskich akademików w Bukareszcie.

W Bukareszcie odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego w Rumuńskim Instytucie Wychowania Fizycznego. Na uroczystości obecni byli przedstawiciele Centralnego Instytutu W. F. z Warszawy. W ramach uroczystości odbyły się zawody pomiędzy reprezentacjami CIWF i rumuńskiego Instytutu W. F. W koszykówce **wygrali Polacy** w stosunku 43:19, w **siatkówce drużyna polska również zwyciężyła** w stosunku 2:0 (15:5, 15:10). W zawodach lekkoatletycznych **Polacy prowadzą** w punktacji ogólnej 56 i pół pkt. : 42 i pół pkt.

BIEG NAPRZEŁAJ W KRAKOWIE.

Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego odbył się w niedzielę w Krakowie bieg na przełaj na dystansie około 4.200 m. Z powodu zimna na starcie stanęło tylko 5 zawodników. Bieg wygrał **Nowacki** w dobrym czasie 12 m. 43,2 sek.

—oOo—

S. † p.

Ks. ANDRZEJ SULISZ

kanonik,

proboszcz w Krzyżanowicach,

przeżywszy lat 70 a kapłaństwa 45, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony Św. Sakramentami zasnął w Panu dnia 3 listopada 1935 r.

Wprowadzenie zwłok do kościoła w Krzyżanowicach nastąpi we wtorek dnia 5 listopada o godzinie 3-ciej po poł.

Pogrzeb odbędzie się w Krzyżanowicach we środę dnia 6 listopada o godzinie 10 rano.

Księża Kondekanalni.

Otwarcie roku akademickiego w Uniw. Lubelskim.

Kat. Uniwersytet Lubelski rozpoczął 17-y rok swego istnienia. Obszerne sprawozdanie, charakteryzujące pracę naukowo-wychowawczą oraz stosunki w Alma Mater, złożył **JM. ks. rektor Antoni Szymański.** Sprawozdaniu przysłuchiwali się obecni na sali ks. biskup M. Fulman, przedstawiciele władz państwowych, wojska, sądownictwa, samorządu oraz miejscowej inteligencji. Uniwersytet **w zeszłym roku liczył 934** studentów. W obecnym roku przewiduje się większą ilość słuchaczów aniżeli w roku ubiegłym. Otwarcie roku odbyło się w nowej pięknej sali, która została wykończona dzięki pomocy ks. biskupa Marjana Fulmana. (KAP).

ŚWIADECTWA PRZEMYSŁOWE.

Warszawa, 4. 11. (Telef.) Urzędy skarbowe rozpoczęły wydawać **świadectwa przemysłowe na rok 1936.** Wydawanie świadectw trwać będzie do 31 grudnia. Do ceny świadectw przemysłowych pobieranej przez skarb państwa **doliczane są różne dodatki:** na rzecz związków komunalnych 30 proc., na rzecz izb handlowo-przemysłowych i rzemieślniczych 15 proc. i td. Razem dodatki do świadectw przemysłowych wynoszą 85 proc. właściwej ich ceny.

—ooOoo—

Katolicy angielscy wobec wyborów

Arcybiskup Liverpoolu, msgr. dr. Downey, oświadczył niedawno na jubileuszowem posiedzeniu liverpoolskiego bractwa Żywego Różańca, że hierarchja katolicka Anglji postanowiła w związku ze zbliżającemi się wyborami do Izby Niższej rozesłać do wszystkich kandydatów kwestjonarjusze w sprawie szkół katolickich. Kwestjonarjusze te zawierają jedno tylko pytanie: **Czy jest pan za udzielaniem subwencyj na budowę szkół niepaństwowych, aby umożliwić im zadośćuczynienie wymożonym wymaganiom ministerstwa oświaty co do reorganizacji nowych szkół i możliwego podniesienia lat przymusu szkolnego?** Odpowiedzi mają być odczytywane z ambon, aby ułatwić katolikom wybór takich kandydatów, których obecność w parlamencie gwarantować będzie zwycięstwo katolickiego stanowiska w sprawie szkolnictwa. Na **kandydatów odpowiadających na pytanie episkopatu negatywnie katolicy, zdaniem arcybiskupa Downeya, głosować nie powinni.** (KAP).

—oOo—

ŚWIĘTO REFORMACJI — DNIEM SIANIA NIENAWIŚCI.

Ministerstwo prowincji Anhaltu zarządziło, by w związku z przypadającym na dzień 31 października „świętem Reformacji“ we wszystkich szkołach wyjaśniono młodzieży, że „Luter torował drogi“ niemieckiej wolności ducha, wiary i sumienia oraz, że wzywał naród niemiecki do walki z Rzymem a jednocześnie do walki z międzynarodową potęgą żydostwa. **Podobne, choć w formie znacznie łagodniejsze, zarządzenia wydano również w innych prowincjach.** W prowincji saskiej np. gdzie polecono z naciskiem podkreślać dziejowe znaczenie reformacji dla społecznego życia niemieckiego, wszelkie obchody odbywać się winny pod hasłem: czyn Lutra — podstawą nadchodzącego Kościoła Rzeszy, w którym oczywiście nie będzie Chrystusa Pana i Jego nauki. (KAP).

—ooOoo—

Nowy krążownik niemiecki.

Kilonja, (PAT.) Nowy krążownik niemiecki **„Nürnberg“ rozpoczyna dziś służbę** pod dowództwem kpt. **Schmundta.**

Katedra dziennikarska w Londynie.

Warszawa, 3. 11. (Telef.) Na uniwersytecie w Londynie utworzono **pierwszą w Europie katedrę praktycznego dziennikarstwa.** Powstała ona z fundacji prywatnej.

Zbrodnia w więzieniu.

Nowy Jork, (PAT.) Zastępcy szeryfa (sędziego) **zastrzelili wczoraj w celu więziennej w Nowym Orleanie dwu murzynów**, oskarżonych o zgwałcenie białej dziewczyny. Jeden z morderców oświadczył, że **rzekomo** jeden z murzynów usiłował strzelać doń z rewolweru, który mu potajemnie dostarczono do celi.

CZESKIE ODZNACZENIA DLA B. NUNCJUSZA.

Praga, 3. 11. (Telef.) Prezydent republiki odznaczył nuncjusza apostolskiego w Lizbonie arcybiskupa **Ciriaci**, b. nuncjusza w Pradze, **orderem Lwa Białego** pierwszej klasy.

Przeciw „dzikim“ małżeństwom w Rumunji.

Pod wpływem duchowieństwa, a przy współudziale władz administracyjnych prowadzona jest obecnie na terenie całej Rumunji akcja w kierunku legalizacji tzw. dzikich małżeństw, tzn. małżeństw, które nie zostały zawarte ani w kościele, ani przed władzami cywilnemi. „Małżeństwa“ takie były tak wśród ludności miejskiej jak i wiejskiej. Obecnie odbywają się śluby takich par, a aby wrażenie było tem większe śluby odbywają się masowo. Zdarza się często, że równocześnie wiąże się węzłami małżeńskiemi 120 par. „Swatami“ zazwyczaj bywają powiatowi starostowie, którzy nowożeńcom wręczają różne podarunki i płacą wydatki połączone ze ślubem. Po obrzędzie urządzane są wspólne uczty weselne dla nowożeńców, wśród których można spotkać i „młode pary“ liczące razem 130 lat. Często się zdarza, że równocześnie odbywa się ślub syna i ojca. W tych dniach taki masowy ślub odbywał się w gminie Giurgewo. W weselu wziął udział i patrjarcha rumuński Miron.

Popieranie małżeństw w Niemczech.

Statystyka, ogłoszona przez międzynarodowy związek towarzystw ubezpieczeniowych podaje interesujące cyfry także odnośnie do zawieranych małżeństw. Rok. 1933 wykazał ogólny przyrost w stosunku do roku 1932, a to w **Niemczech 23.7 proc.** Irlandja 7.2. Włochy 6.3. Holandja 6.1, Litwa 3.7. W. Brytanja 3.4, **Polska** i Węgry 1.3 Portugalja 1 proc. Francja i Szwajcarja bez przyrostu, a natomiast Czechosłowacja miała ubytek 2.9 proc. Niezwykle wysoką cyfrę przyrostu nowych małżeństw w Niemczech tłumaczą propagandą podjętą w tym duchu przez hitleryzm, a przedewszystkiem udzielaniem „pożyczek małżeńskich“. W ciągu trzech lat udzielił rząd niemiecki 366.178 takich pożyczek na założenie ogniska domowego.

Głodowe dawki tłuszczu w Niemczech.

Berlin. (PAT). Wobec trwającej nadal **krytycznej sytuacji na rynku nabiałowym Niemiec**, czynniki miarodajne zdecydowały się na wydanie **nadzwyczajnych zarządzeń o sprzedaży masła na obszarze całego kraju.** Według tych postanowień, mleczarniom wolno sprzedawać odbiorcom swoim masło **tylko w ilościach odpowiadających przeciętnie kontyngentom z miesiąca sierpnia br.** Dostarczanie masła osobom, które w sierpniu nie były odbiorcami danej firmy, jest **zakazane.** Wyjątek stanowią tu dostawy dla zakładów publicznych, armji oraz Zagłębia Saary. Te same postanowienia odnoszą się do dostawców hurtowników. Z przesyłek pocztowych korzystać mogą tylko ci odbiorcy, którzy figurowali na listach sierpniowych, przytem cały kontyngent wysyłany pocztą przez mleczarnie i hurtowników ustalony został **w wysokości 50 procent kontyngentu wysyłanego na tydzień w ciągu sierpnia br.** Istniejący dotychczas przymus dostarczania przez mleczarnie 10 proc. produkowanego masła **centrali dla gospodarki nabiałowej** Rzeszy oraz innych podobnych urzędów przydziału został uchylony. W wypadkach koniecznych jednak odnośne instancje **mają prawo żądać oddania im odpowiedniej ilości masła** na pilne potrzeby. Rozporządzenie **weszło w życie z dniem 1 listopada.** Według przewidywań prasy niemieckiej, **nie należy wprawdzie oczekiwać w ciągu najbliższych tygodni wzrostu ilości masła na rynku, ale zato nastąpi sprawiedliwy przydział** w granicach zakreślonych ogólnemi warunkami. —

—oOo—

Radjo.

PONIEDZIAŁKOWY KONCERT SYMFONICZNY W POLSKIEM RADJO. Po czterech koncertach fortepianowych Beethovena, wykonanych w ostatnich tygodniach w Polskiem Radjo, przyszła kolej na koncert piąty, ostatni w tym cyklu, koncert C-Dur. W dziele tem przedstawił się Beethoven poraz pierwszy publiczności wiedeńskiej, jako wspaniały pianista, znakomity technik. Nic więc dziwnego, że koncert ten zawiera wiele elementów wirtuozowskich, które w owym czasie dla pianisty były tak bardzo potrzebne. Zasadniczy rys tego koncertu, pierwszego, jaki Beethoven na fortepian napisał, — to świeżość, beztroska, bezpośredniość i humor. Koncert ten wykona w Polskiem Radjo dn. 4. XI. o godz. 22.00 pianistka M. Jonasówna. W części symfonicznej koncertu orkiestry Polskiego Radja, wykonana zostanie sonata Nr. 8 — Corelli'ego, starowłoskiego mistrza z końca wieku XVII, właściwego twórcy sonaty instrumentalnej i concerto grosso, — sonaty składającej się z czterech kontrastujących części, a niemającej jeszcze nic wspólnego z późniejszą formą sonaty klasycznej. Ponadto orkiestra odegra suitę Melcera, z opery „Marja“, skomponowanej do poematu Malczewskiego w pierwszych latach naszego stulecia. Będzie to pierwsze wykonanie suity tej w Polskiem Radjo.

O ZWYCIĘSTWIE POLSKI W ZAWODACH BALONOWYCH. Dnia 4. XI. o godz. 18.30 (poniedziałek) zostanie nadana dla dzieci starszych niezwykle interesująca pogadanka p. t. „Zwycięstwo Polski w zawodach balonowych“. Pogadanka ta będzie tem ciekawsza, że wygłosi ją kapitan Zb. Burzyński, zwycięzca w zawodach o Puhar Gordon Benetta, dzieląc się z młodymi słuchaczami Polskiego Radja przygodami i wrażeniami ze swojego wspaniałego lotu na Polonji. Audycja ta niewątpliwie zainteresuje również starszych słuchaczy, ciekawych szczegółów podniebnej podróży kpt. Burzyńskiego.

WSPÓŁCZESNY KRAKÓW LITERACKI. Co tydzień pół godziny poświęca Polskie Radjo „wieczorom literackim“, których zadaniem **jest** ilustrowanie bieżącego życia literackiego w całej Polsce, oraz rozpatrywanie ważniejszych zjawisk literackich. Rozgłośnia krakowska dnia 4. XI. o godz. 21.30 nada „Wieczór literacki“ poświęcony współczesnemu Krakowowi literackiemu. Omówi on w formie djalogu z czytelnikiem, z krytykiem, z teatromanem bolączki życia literackiego dzisiejszego Krakowa oraz rzuci szereg obrazków, charakteryzujących to życie.

—o-o-o—

Programy stacyj radjowych.

WTOREK, DNIA 5-go LISTOPADA 1935 r.:

Kraków. (293.5 m.). Godz. 6.30 Transmisja z Warszawy; 7.50 Program na dzień bieżący; 7.55 Parę informacyj; 8.00 Tranmisja z Warszawy; — 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej; 12.03 Tr. z Warszawy; 13.35 Południowy koncert popularny z płyt; 15.15 Transm. z Warszawy; 15.30 Najnowsze przeboje z płyt; 16.00 Transm. z Warszawy; 17.50 „Encyklopedja mówiona“ (na wszystkie rozgłośnie); 18.00 Tr. z Warszawy; 18.30 „Dwugłos o teatrze“; 18.50 Cygańskie romanse z płyt; 19.00 Pogadanka; 19.10 Program na dzień nast.; 19.20 Koncert reklamowy; 19.30 Lokalne wiadom. sportowe; 19.40 Tr. z Warszawy; 20.00 Transm. ze Lwowa, w przerwie transm. z Warszawy; 22.30 Transmisja z Poznania; 22.45 Odczyt - reportaż;

Lwów. (374.4 m.). Godz. 13.35 Koncert zespołu jazzowego; 18.45 Recital śpiewaczy Wandy Kilarskiej; 19.00 „Filharmonja Lwowska w bieżącym sezonie“ (pogadanka); 20.00 Pogadanka muz. przed koncertem Filharmonji Lwowskiej; 20.10 Transm.

Warszawa. (1339.3 m.) Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Pobudka do gimnastyki; 6.34 Gimnastyka; 6.50 Muzyka (płyty); 7.20 Dziennik poranny; 7.55 Program na dzień bież.; 7.55: „Parę informacyj“; 8.00 Audycja dla szkół; 11.57: Sygnał czasu; 12.00 Hejnał z Krakowa; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 Audycja dla dzieci; 12.30 „Proszę sobie nie przeszkadzać“ (orkiestra); godz. 13.25 Chwilka gospodarstwa domowego; 13.30: „Z rynku pracy“; 15.15 Wiad. o eksporcie polskim; 15.20 Giełda; 15.30 Melodje operetkowe (płyty); 16.00 „Skrzynka P. K. O.“; 16.15 Koncert; 16.45 „Cała Polska śpiewa“; 17.00 „Wielkie i drobne wynalazki“ (odczyt); 17.15 Koncert; 17.50: Encyklopedja mówiona z Krakowa; 18.00 „Reymontowska wieś Lipce, rep. literacki; 18.45 Muzyka jazzowa; 19.00 Wiadom. rolnicze; 19.20 Koncert reklamowy; 19.35 Wiad. sport. lokalne; 19.40 Wiad. sportowe ogólne; 19.50 Pogad. aktualna; 20.00 Pogadanka muzyczna ze Lwowa; 20.10 Koncert symf. ze Lwowie; 20.50 Dziennik wieczorny; 22.30 Felj. z Poznania; 22.45 „Nowa Konstytucja Polska“ — odczyt w języku francuskim; 23.00 Wiad. meteor. dla komunikacji lotniczej; 23.05 Muzyka taneczna.

AXEL RUDOLF. 17

PRZYGODA NA WSCHODZIE.

Adaptował E. Bałucki.

— Dlaczego, szanowny rodaku? Zagra pan sobie leciutko. I wogóle tam można spędzić czas bardzo przyjemnie. Jakiż to sens siedzieć samemu w czterech ścianach?... Powinien pan rozerwać się trochę, pokręcić pomiędzy ludźmi...

— Właśnie, to pan miał zrobić!

— Już, szanowny rodaku, gemacht.

— No i co? Są jakie wiadomści?

Groblicz nie spiesząc się zapalił papierosa.

— Niewiele... — Zaciągnął się, podszedł do stołu i rzucił zapałkę do popielniczki? — Jednak dowiedziałem się tyle, że pani Gronieckiej już niema w Suifu.

Szronowski poskoczył do niego:

— Już niema? Więc była?... Tak?... Niechże pan nie nudzi, do djabła, i opowiada, jak się należy!

— Była tu — zaczął Groblicz poważnie: — Małe zastrzeżenie: była tu jakaś biała kobieta, wysoka, blondynka. Przyszła z LinKuongiem i jego bandą. To jest murowane. A ponieważ Europejki naogół nie bardzo chętnie podróżują z chunchuzami z własnej woli, należy przyjąć, że w danym wypadku tą kobietą była rzeczywiście pani Gronieckа.

— Ale przecież dowódca pułku mówił...

— Guzik wie ten głupi szczeniak — przerwał Groblicz i splunął z pogardą: — Parę razy mówiłem panu, że tutejsi mieszkańcy nie cierpią Kantończyków i wskutek tego każde badanie z ich strony trafia na głuchy i ślepy mur. Szczególnie jeśli chodzi o Europejczyka. Nawet ja! Czy pan myśli, że łatwo udało mi się ustalić, że biała kobieta naprawdę przyjechała tu z Lin-Kuongiem?

Szronowski dostał wypieków na twarzy. Szerokiemi krokami przemierzał mały pokój, zawadził o stolik, kopnął go z pasją, potem zatrzymał się przed Grobliczem i zawołał:

— Panie! Zamiast ciągnąć mnie do jakiejś parszywej dziury, niech pan zaraz zaprowadzi mnie do tego, od kogo pan otrzymał te wiadomości. Muszę natychmiast się z nim porozumieć. Pan będzie tłumaczem.

— Słusznie, szanowny rodaku — uśmiechnął się Groblicz. — W zupełności podzielam zdanie, że pan powinien rozmówić się osobiście. Dlatego proponuję nie tracić czasu i iść ze mną.

— Właściwie, to nie jest „on“ lecz „ona“, moja informatorka — ciągnął, gdy kroczyli obok siebie wąskiemi uliczkami w matowem oświetleniu lamp papierowych. — A pokazał mi ją jeden z kolegów po pracy nad rzeką. Nazywa się Tsi-Lu i według chińskich pojęć jest skończoną pięknością... Uważam, że nawet na europejski gust jest naprawdę ładna dziewczynką. Zresztą zobaczy pan... Naturalnie, egzotyka, ale w miarę. Przypomina różę herbacianą — matowo-żółta, o subtelnym zapachu, bardzo delikatna...

— Czy ona widziała panią Gronicką? — Szronowski zniecierpliwił się i przerwał dość szorstko zbyt entuzjastyczne wynurzenia.

Groblicz skinął głową. Po chwilowem milczeniu podjął:

— Jeśli kiedykolwiek postanowię osiąść gdzieś na stałe — od czego brońcie mnie wszystkie dobre duchy! — Wtedy obiorę sobie jako zawód kryminalistykę, zostanę detektywem prywatnym. Dziś odkryłem w sobie wybitne zdolności w tym kierunku. No, niech pan sam osądzi, szanowny rodaku. Gdybym z miejsca spytał tę czarującą Tsi-Lu o białą kobietę — byłaby klapa na całej linji! A ja odrazu skapowałem!... I ostrożnie, delikatnie, z innej beczki! Zacząłem wypytywać o Lin-Kuonga. Niby dużo słyszałem, że to taka znakomita osobistość. Wychwalałem go pod niebiosa. Ona nic. Słucha i tylko zerka podejrzliwie na mnie. Ale zauważyłem, że moje słowa to jak miód dla niej. Kochała się w generale. Co robić, mój panie?! Ewa pierwsza dała przykład nieobliczalności kobiecej i tak już pozostało po dzień dzisiejszy. — Westchnął i zapalił zgasłego papierosa: — Ostatecznie i jej się rozwiązał język. Opowiedziała o tragicznej śmierci Lin-Kuonga. Został zastrzelony przez swego zastępcę. Wtedy powiedziałem, że tło wydarzenia jest dla mnie bardzo niejasne i jakby mimochodem rzuciłem przypuszczenie, że w tej historji musiała maczać palce jakaś inna kobieta... Niech pan zwróci uwagę, szanowny rodaku, na genjalne posunięcie detektywa od urodzenia. Cherchez la femme!... Trzeba było widzieć, jak się zmienił wyraz jej oczu, no i ona sama. Myślałem, że się wściekła... Naturalnie, kobieta zawiniła, bezwstydna biała kobieta, którą Lin-Kuong przywiózł ze sobą z ostatniej wyprawy! Krzyczy, a ja udaję Greka. Biała? Niemożliwe! Przysięgam na wszystkie świętości, że nigdy nie widziałem żadnej Europejki w Suifu. A ona swoje — była i już, a że nie widziałem, to w tem niema nic dziwnego, bo biała nie wychodziła na miasto i już dość dawno wyjechała stąd... Raptem Tsi-Lu zacięła się. Widocznie było jej bardzo przykro, że się rozgadała niepotrzebnie. Kiedy zapytałem, dokąd wyjechała ta cudzoziemka, Tsi-Lu spojrzała na mnie, wie pan, tak z góry na dół, coś burknęła, zawróciła na pięcie i tylem ją widział.

Szronowski zacisnął pięści:

— Więc ta Tsi-Lu jest teraz w domu gry?

— Dixi — odpowiedział Groblicz. — Informowałem się u kochanych kolegów. Otóż Tsi-Lu można znaleźć każdej nocy w domu gry. Jest tam swojego rodzaju atrakcją... Na prawo, szanowny rodaku. To jest ulica „Dziesięciu tysięcy piękności“, a tam, gdzie się pali duża latarnia z szeroką gębą „bożka szczęścia“, tam się znajduje najznakomitszy lokal w Suifu.

* * *

Dom gry Ku-Tianga był znacznie obszerniejszy, niż inne tego rodzaju przedsiębiorstwa, szczególnie rozpowszechnione w Chinach Środkowych; przytem wyróżniał się swoistą elegancją.

Oprócz sali gry miał cały szereg dyskretnych domków bambusowych, w których można było otrzymać w dowolnych ilościach sake lub podlejszego gatunku gorzałe, pędzoną z gaolanu; był teatr intymny i specjalny pokój z kojami dla palących opjum.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rzeczy ciekawe.

Nowe próby lotu rakietowego

Z niemałym hałasem jeszcze przed rokiem ogłaszane sukcesy z **rakietami**, jako rozwiązującemi rzekomo problem najpieszniejszej lokomocji, od kilku miesięcy ucichły. Stało się to dlatego, że próby z zastosowaniem **płynnych** materjałów napędnych przy rakiecie właściwie całkowicie zawiodły, wobec czego **motor rakietowy** okazał się iluzją, a zapowiedziane „podróże do księżyca" i wogóle żeglowanie w przestworzach przy pomocy rakiety straciły wszelkie cechy prawdopodobieństwa.

Ucichły więc także entuzjastyczne zapowiedzi rakietowych przesyłek pocztowych przez ocean, a chociaż badania i wysiłki pewnej kategorji techników trwają w dalszym ciągu, to jednak technika rakietowa odbywa raczej „koncentrację ku tyłowi" i zaczyna sprawę niejako nanowo. Dotyczy to głównie Niemiec, Rosji i Stanów Zjedn., gdzie mimo dotychczasowych niepowodzeń nie ustają usiłowania zaskoczenia świata wynalazkiem, któryby wszelkie **odległości i wysokości** sprowadził niejako do zera. — Świeżo naprzykład donoszą, że amerykański konstruktor **Goddward** uważa uzyskanie przez rakietę **szybkości** 1200 klm. na godzinę, a **wysokości** suprastratosfery t. j. 60 do 80 km. — za pewnik, chociaż coprawda ani jednem słowem nie wyjaśnił, na czem tę pewność opiera.

Mniej tajemniczo przedstawia się sprawa dwu amerykańskich towarzystw „rakietowych", a mianowicie: „American Rockets Society" i „Cleveland Rocket Comp.". — o czem konstruktor Willy Ley podaje na łamach szwajcarskiej „Neue Züricher Ztg." m. in. następujące szczegóły: „Oba te przedsiębiorstwa opierają się na wynikach niemieckiego „Deutscher Verein für Raumschiffahrt", który wyprodukował **pierwszą rakietę, zdolną istotnie do lotu, a poruszaną płynnym materjałem napędnym.** „American Rocketters" zbudował w tym celu jak by dwa tanki w kształcie rur, między końcami których umieszczono palenisko, spalające **benzynę, zmieszaną z pentanem**, a z dopływem tlenu. W maju 1933 próba, podjęta z tym wehikułem koło N. Jorku podniosła wprawdzie rakietę na 75 mtr. w górę, ale nagła eksplozja rzuciła ją w dół do morza. Po przeróbce i nowem ulepszeniu podjęto nową próbę w dniu 9 września 1934 r., jednak mimo lepszego początkowego wyniku wykazała ona **nieobliczalność linji lotu**, nagłe wzniesienie, silny spadek, zwroty w bok (po nowym wybuchu) a wkońcu nastąpiło rozpadnięcie się całej konstrukcji. Niemniej stwierdzono szybkość **950 klm. na godzinę.** Od tego czasu „Amer. Rocket Society" nie podejmuje nowych prób lotu, a prowadzi natomiast żmudne badania laboratoryjne wszelkich problemów, wchodzących tutaj w grę, **aby w ten sposób dojść zwolna do niezawodnych zasad konstruowania latającej rakiety.**

Drugie towarzystwo amerykańskie (Cleveland Rocket Company) prób lotu wogóle nie podjęło i dotąd pracuje tylko laboratoryjnie. Szef biura inż. **Ernest Loebell,** z pochodzenia Niemiec, oddawna czynny technik rakietowy, nie może jednak dotąd uzyskać żadnych poważniejszych wyników, gdyż — jak twierdzi — nie rozporządza dostatecznemi środkami finansowemi. Nie traci jednak nadziei, a bada szczególnie problem **paliwa** z jednej, a **chłodzenia** motoru rakietowego z drugiej strony. **(f.)**

—oOo—

Także król angielski tatuowany?

Rzekomo na podstawie statystyki prowadzonej przez londyńskie biuro paszportowe można przyjąć, że każdy czwarty Anglik ma jakiś **sztuczny znak na ciele.** Pewnem jest, że ten właściwie dziki obyczaj, kaleczenia skóry, jest od wieków rozpowszechniony wśród narodów „pływających", w szczególności zaś między marynarzami, a jako sensację podają, że nawet obecny kól angielski Jerzy V. pozwolił się w ten sposób „upiększyć"; ma mianowicie na plecach tatuaż, przedstawiający smoka.

Pozostaje to w związku z jego służba w marynarce wojennej, gdy jako młody oficer krążownika „Bacchante" przez jakiś czas stacjonowany był na wodach chińskich. Wtedy to poddał się temu zabiegowi. Idąc zresztą za wzorem cara Mikołaja II.

Rewolucja księcia Walji

Pod takim, lub podobnym tytułem donoszą pisma londyńskie, że następca najstateczniejszego tronu w świecie, Ks. Walji, wystąpił onegdaj publicznie w czarnym żakiecie i takichże spodniach, ale... **bez kamizelki,** stwarzając temsamem nową modę o znamionach „rewolucji" na odcinku życia towarzyskiego. Szczegóły dalsze, że spodnie były celowo krótkie, wobec czego wyraźnie odcinały się jasnopopielate skarpetki, a żakiet nie jak dotąd „do figury", lecz kloszowo opadający, miał w sobie coś workowatego, są uzupełnieniem tej sensacji, która frapuje teraz szerokie koła modnisiów i próżniaków.

Nie brak oczywiście także głosów, że nareszcie w modzie męskiej stało się coś mądrego, gdyż zniknie pancerz — kamizelka, rzekomo powodująca przeziębienia. Twierdzi się też, że kamizelka jest czemś zbyt małomiasteczkowem i objawem zacofania, co zwłaszcza w całym świecie anglosaskim oddawna było już zwalczane. Nie każdy da się jednak przekonać, że kamizelka utrudnia swobodę ruchów a w naszym klimacie conajmniej w trzech porach roku jest bardzo użyteczną.

Promienie „niewidzialności".

Z Budapesztu donoszą o publicznym eksperymencie, przeprowadzonym tam onegdaj przez inż. Stefana Pribilla z aparatem, czyniącym **dany przedmiot niewidzialnym na odległość już kilku metrów**. Wbrew sceptykom demonstracja wypadła całkowicie dodatnio. Polegała ona na tem, że figurę woskową, osadzoną na podwyższeniu w pozycji siedzącej, eksperymentator oświetlił światłem będącem jego tajemnicą. Gdy aparat począł „pracować", postać siedząca stopniowo poczęła szarzeć, aż wkońcu znikła z oczu zebranych. Po wyłączeniu tajemniczych promieni w podobny sposób stopniowo odzyskała widoczność.

Jedną z plag Australji są... strusie.

Pisma londyńskie podają z Sydney (zachodnia Australja), że ochraniane przez rząd australijski, a tak cenne ptaki, jakiemi są strusie, **rozmnożyły się tam w pewnych obszarach do tego stopnia, że stały się plagą.** Zjawiając się stadami w plantacjach, niszczą je i powodują dotkliwe szkody. Ponieważ szczególnie niepokojąco sprawa przedstawia się w Australji zachodniej; przeto tamtejszy związek farmerów wystąpił do rządu z wnioskiem o przetrzebienie szkodników lub zastosowanie innych środków dla ochrony rolnictwa tamtejszego. A może to zapowiedź powrotu mody strusiej?

Suknia z jednym szwem.

Paryska firma modniarska Madolcine Vionnet wystawiła niedawno w swej witrynie suknię wieczorną o jednym tylko szwie (na plecach). Pozatem cały materjał ułożony jest w fałdy i draperje. Suknia jest bez rękawów.

Manekin, budzący znaczne zainteresowanie, jako nowość zaleca także czarne, aksamitne pantofelki... na płaskim, sportowym obcasie.

0oo0—

SOWIETY BUDUJĄ 1000 WIEŻ ĆWICZEBNYCH. Sowiecki komisarz ludowy dla spraw lotnictwa przyznał Ossawiechimowi kredyt na budowę 1000 wież do nauki skoków ze spadochronami.

JAPOŃSKIE TOWARZYSTWO BUDOWY „ZEPPELINÓW". „Daily Telegraph" donosi, że japońskie Ministerstwo Komunikacji rozważa obecnie ofertę założenia towarzystwa budowy Zeppelinów o kapitale zakładowym 21½ milj. funtów szterl. Towarzystwo to **obsługiwałoby linje Tokio—Batavia,** co mogłoby stanowić **przedłużenie** planowej linji przelotu Zeppelinów Amsterdam—Batavia. Prasa niemiecka uważa, że w tej chwili nie wydaje się ten plan realnym. Mówić będzie można o tem, gdy nowy „Zeppelin" L 29 zostanie zbudowany.

POWRÓT PO 20 LATACH Z NIEWOLI. Z Marburga donoszą do pism wiedeńskich, że przed kilkoma dniami powrócił z Rosji 60-letni Franciszek Schwarz, **który w r. 1915 dostał się do niewoli rosyjskiej.** Wrażenie powrotu było olbrzymie, gdyż od 20 lat był przez rodzinę opłakiwany, jako nieżyjący.

KRADZIEŻ 70 OGONÓW KOŃSKICH. W miejscowości Dusiad na **Łotwie** nieznani sprawcy ucięli 70 koniom ogony. Do tej pory nie zostali ujęci.

PŁYWAJĄCE CEGŁY. W Szkocji, w zachodniej prowincji Lothian są produkowane tak lekkie cegły, że mogą na wodzie pływać. Są one **fabrykowane z muszelek** w różnej formie i różnej barwie. Posiadają właściwości zwykłej cegły, a nadto wyróżniają się tem, że można je **jak drzewo rżnąć piłą.**

Reflektor olimpijski za 1 dolara.

Amerykański Komitet Olimpijski wynalazł nowy, oryginalny środek sfinansowania swej ekspedycji. Produkuje on obecnie własny przyrząd do tylnego światła dla samochodów i rowerów. To światło tylne wykonane jest na podstawie systemu co t. zw. „kocie oko" do rowerów, jest tylko o wiele większe, o średnicy 9 centymetrów. Pośrodku okrągłej płyty wykonany jest **olimpijski herb amerykańskich zawodników,** a wokół niego słowa „American Olympic Found 1936". Reflektor ten sprzedawany jest za dolara i znajduje się już na samochodach tysięcy partjotycznie nastrojonych obywateli amerykańskich.

STANY ZJEDNOCZONE BUDUJĄ NOWE WIĘZIENIA.

W więzieniach Stanów Zjednoczonych panuje tak duże przepełnienie że naczelne władze sprawiedliwości musiały wystąpić z wnioskiem o kredyty na budowę nowych więzień. W więzieniach państwowych przebywa obecnie **15.295 więźniów.** Odbywa zatem karę o 2855 więźniów więcej, niż w tym samym czasie r. ub. Również w więzieniach stanowych panuje przepełnienie, mimo, że te przewidują pojemność na 170.000 przestępców. Tymczasem w r. 1933 było może uwięzionych względ. zatrzymanych 320.173 osób, z tego 236.125 białych i 76.224 murzynów. I tu swoje piętno wyciska kryzys, dając sposobność do konfliktów z kodeksem karnym czy cywilnym.

—:00:—

GRZYB O WADZE 17 KG. W Bułgarji rośnie grzyb, ważący około 17 kg. Jest to **największy, jadalny grzyb** na świecie, o barwie biało-szarej. Rośnie na starych pniach drzew. Spotyka go się rzadko. Ktokolwiek go znajdzie, zwyczaj wymaga, aby zaprosił do siebie na ucztę mieszkańców wsi. Gotuje się go i podaje w białym sosie. Pozatem kraje się go jak tort na tyle kawałków, ile jest osób. Jedynie wdowy otrzymują podwójną porcję. Skąd pochodzi ten starodawny i dziwny zwyczaj — nie wiadomo.

——ooOoo——

„Ciotka" cesarza Abisynji.

W pewnym hotelu w Nowym Jorku stanęła jednego dnia czarna dama, podająca się za księżnę abisyńską, ciotkę Negusa. Towarzyszyły jej **dwie damy dworu i konsul z Marokka.** Księżna, ubierająca się w narodowe stroje etjopskie, wywołała duże zainteresowanie i została uroczyście przyjętą. Gubernator Pensylwanji przedstawił księżnę władzom stanowym, a księżna podczas wizyty wyjawiła swe nazwisko, brzmiące Rassari Heszla Tamayawa. Miejscowa radjostacja zaproponowała księżnej odśpiewanie przed mikrofonem kilku pieśni etjopskich, oczywiście za wysokiem honorarjum.

Księżna z każdym dniem budziła coraz większą sensację, na ulicach i w sklepach, lecz zawsze była w rozmowie, szczególnie, gdy ta była prowadzona w języku etjopskim, bardzo powściągliwa. Od towarzysza księżnej, konsula z Marokko, dowiedziano się, że jest ona córką walecznego księcia Jakobu Hyllu, który padł pad Aduą. Niestety **konsul popełnił małą omyłkę.** Mianowicie data urodzenia podana przez konsula wypadała — **na 10 lat** po bitwie pod Aduą.

Zorjentowawszy się w tem, dziennikarze amerykańscy przypuścili szturm o szczegóły do Addis Abeby, skąd nadeszła odpowiedź, że księżna taka wogóle nie istnieje i że **cała historja polega na zwykłem oszustwie.** Wówczas rozpoczęła właściwe kroki policja, która po krótkim czasie ustaliła, że niedoszła ciotka Negusa jest **śpiewaczką kabaretową, urodzoną na Antyllach,** a jej nieodłączny **towarzysz,** „konsul z Marokko", **ma o tyle coś wspólnego** z Marokkiem, że swego czasu sprzedawał **tam** wyroby kosmetyczne.

—oOo—

REKLAMA AMERYKAŃSKA. Amerykańska statystyka wykazuje, że na 2.600.000 ton papieru gazetowego zużywa się **1,500.000 ton na reklamę.** Poczta oblicza 80 proc. swoich przesyłek, jako druki-pisma reklamowe. Reklama świetlna na Times Square w Nowym Jorku, reklamująca gumę do żucia, pochłania rocznie prądu za 108.000 dolarów. Na reklamę wzdłuż linji kolejowych jedna z firm dysponuje rocznym budżetem w wysokości 140 tysięcy dolarów.

Im dalej tem trudniej



Zdjęcie przedstawia odcinek drogi, prowadzącej z Aduy do Makalle. Im dalej wgłąb kraju, tem węższe stają się drogi i tem dzikszą jest okolica. Z tego też powodu, Włosi posuwają się naprzód nader powoli i ostrożnie, budując nowe drogi i nawiązując łączność z tyłami i kolumnami, maszerującemi bocznemi drogami.

Największy wodociąg na świecie.

W Kalifornji przystąpiono do budowy największego na świecie wodociągu, mającego dostarczać wodę miastu Los Angelos. **Wodociąg ten mierzyć ma 350 kilometrów długości,** a prace przy budowie potrwają trzy lata, przy czem będzie **zatrudnionych 15.000 robotników.** Koszty tego wielkiego przedsięwzięcia sięgają 220 miljonów dolarów. Gdy wodociąg zostanie ukończony, doprowadzi on 4 i pół miljona litrów wody dziennie. Ogromne proporcje akwaduktu tłomaczą się oddaleniem źródeł, ponieważ wody dla Los Angelos trzeba było szukać w rzece Colorado, odległej od miasta o 500 km. Gdy więc niektórzy obywatele Los Angelos protestowali przeciw wysokim podatkom, nałożonym przez zarząd miasta dla podjęcia budowy wodociągu, odpowiedziano im, że „woda jest zadarmo dla tych, którzy sami po nią pójdą". Obywatelom Los Angeles nie pozostaje więc nic innego, jak czekać roku 1938, kiedy to nowe wodociągi mają być całkowicie ukończone.

—oOo—

JAK SZYBKO ROŚNIE WIELORYB.

Wieloryby są zwierzętami wędrownemi, podobnie jak ptaki wędrowne. Na zimę opuszczają zimne wody podbiegunowe i udają się nad wybrzeża afrykańskie, skąd na wiosnę znowu odbywają podróż powrotną. W czasie pobytu na cieplejszych wodach przychodzą na świat młode wieloryby, które mają długość **około 7 metrów.** Samica, co dwa lata rodzi jedno młode, i to w miesiącu kwietniu lub maju. Karmi je ona aż do grudnia. Pokarm jest bardzo tłusty, lecz nie zawiera białka ani cukru. **W grudniu młody wieloryb mierzy już 16 metrów,** w maju roku następnego jest już zupełnie wyrosły. Długość jego wynosi 23 do 25 metrów.

Wydawca za „Głos Narodu", Skę z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferk-